

Sygn. akt I ACa 658/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sędziowie: Beata Byszewska (spr.)

del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt XXIV C 686/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od K. S. na rzecz (...) Szpitala (...) w W. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 658/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lipca 2016 r. powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Szpitala (...) w W. kwoty 300 000 zł za szkodę, jaką powódka poniosła w wyniku narażenia jej na utratę zdrowia i życia oraz spowodowanie rozstroju zdrowia oraz kwoty 404 400 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienia, a także kwoty 100 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie praw powódki jako pacjentki. Pismem z dnia 18 kwietnia 2017 r. powódka dokonała zmiany powództwa poprzez obniżenie żądanej kwoty do kwoty 200 000 zł. Na rozprawie w dniu 10 lipca 2018 r. powódka oświadczyła, że wnosi o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie w kwocie 200 000 zł i cofa pozew ponad kwotę 200 000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz zrzeka się roszczenia w tym zakresie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 listopada 2017 r. (...) Szpital (...) (...)

w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (punkt pierwszy wyroku) i umorzył postępowanie w sprawie ponad kwotę 200 000 zł (punkt drugi wyroku), a nadto ustalił, że powódka w całości ponosi koszty postępowania w sprawie, ich szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu (punkt trzeci wyroku).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że powódka została przyjęta do (...) Szpitala (...) (...) w W. w dniu 22 lipca 2013 r. Została wypisana tego samego dnia z rozpoznaniem ropnia krocza. Zaznaczono zapalenie pęcherza moczowego jako chorobę przewlekłą. Zastosowanym postępowaniem było nacięcie i drenaż ropnia. Zalecono przyjmowanie leku (...). W dniu 23 lipca 2013 r. powódka zgłosiła się do lekarza, celem płukania rany oraz wymiany sączka, natomiast w dniu 25 lipca 2013 r. lekarz stwierdził u powódki wokół rany duży obrzęk, bolesny przy palpacji. Skóra wokół rany była zaczerwieniona, stwierdzono ocieplenie w stosunku do drugiej strony. Zmieniono antybiotyk. W dniu 28 lipca 2013 r. odbyła się kontrola rany. Rana została przepłukana roztworem O.. Ranie nie towarzyszył obrzęk ani zaczerwienienie. Rana była nieco tkliwa przy palpacji. Zalecono utrzymanie leczenia oraz okłady z R.. W dniu 31 lipca 2013 r. odbyła się kolejna kontrola rany. Bolesność wokół rany utrzymywała się, bez zaczerwienienia, lecz z obrzękiem.

W dniu 1 sierpnia 2013 r. powódka zgłosiła się z powodu zwiększającego się bólu. Stan zapalny wokół rany powiększył się na pośladki. Temperatura ciała powódki wynosiła 37,3°C. Powódkę skierowano na konsultację chirurgiczną. Z kolei w dniu 19 sierpnia 2013 r. powódka zgłosiła się na kolejną kontrolę rany. W dolnym biegunie poniżej nacięcia, na pośladku widoczny był obrzęk i zaczerwienienie. Nastąpiła widoczna poprawa w porównaniu z poprzednimi kontrolami. Zalecono okłady z R., przykładane do rany na całą noc.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w dniu 5 maja 2015 r. powódka zgłosiła się po specjalistyczną poradę ambulatoryjną w (...) Centrum Medycznym (...) w W.. Wywiad lekarski wykazał na kroczu po prawej stronie guzek w tkance podskórnej o średnicy 1 cm idący w kierunku odbytnicy. Lekarz stwierdził, że szyjka macicy była czysta, macica w przodozgięciu normalnej wielkości, przydatki bez zmian. Piersi: gruczołowe, prawa bardziej bez wydzieliny. Powódka została skierowana przez doktor B. P. do chirurga.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 13 maja 2015 r. zaniepokojona zmianą okolicy krocza powódka zgłosiła się na wizytę do Centrum Medycznego (...): (...) – zgodnie z wywiadem lekarskim stan po nacięciu ropnia krocza w Szpitalu (...)

w 2013 r. Z wywiadu lekarskiego wynika, że od tamtej pory powódka odczuwała ból i dyskomfort w ww. okolicy oraz zgłosiła zaburzenia czucia. W wyniku przeprowadzenia badania per rectum

w pozycji kolankowo-łokciowej lek. W. K., specjalista chirurg stwierdził

w okolicy okołoodbytniczej zgrubienie podskórne żywo bolesne (blizna ujście przetoki i skierował powódkę na konsultację do specjalisty proktologa z podejrzeniem przetoki okołoodbytniczej w celu podjęcia dalszych decyzji. W dniu 14 maja 2015 r. powódka zgłosiła się do Przychodni (...), (...) w (...) Szpitalu (...) (...) w W. na konsultację u doktora D. S. (1), który skierował ją na badanie histopatologiczne. Rozpoznanie histopatologiczne wykazało fragment skóry z obecnością wielokomorowej torbieli rzekomej. Obraz mógł być efektem martwicy tkanki tłuszczowej.

Kolejno, jak odnotowano w oparciu o treść dokumentacji medycznej, w dniu 29 maja 2015 r. powódka zgłosiła się po poradę lekarską i konsultację oraz operację przetoki okołoodbytniczej do Wojewódzkiego Szpitala (...) (...) w W.. Zgodnie z epikryzą, powódka została przyjęta z powodu nawracającego ropnia okołoodbytniczego oraz przetoki. W trakcie badania stwierdzono niewielkie zapalenie śluzowe śluzówki odbytnicy. Powódkę zoperowano. Wycięto kanał przetoki oraz zbiornik zawierający ziarninę oraz niewielką ilość treści ropnej. Nie znaleziono kanału idącego do odbytnicy. Przebieg pooperacyjny był bez powikłań. Rana goiła się przez rychłozrost. Została zastosowana antybiotykoterapia. Powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym.

W swych ustaleniach Sąd Okręgowy uwzględnił treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który stwierdził, że metoda leczenia zastosowana w pozwanej placówce była prawidłowa. Powódka była leczona zgodnie ze sztuką lekarską, a postępowanie lekarzy wykonujących proces leczenia było postępowaniem prawidłowym. Opieka pooperacyjna również została uznana za poprawną. Nie zachodziły nieprawidłowości, ani nie dopuszczono się błędu medycznego. Biegły stwierdził, że nie ma podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego między stanem okolicy krocza w 2015 r. a zabiegiem wykonanym w lipcu 2013 r. Wśród ustaleń faktycznych uwzględniono, iż w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 10 lipca 2018 r. biegły potwierdził, że brak jest dokumentów wskazujących na wcześniejsze rozpoznanie ropnia krocza u powódki, co uniemożliwia stwierdzenie, że ropień był nawracający. Wskazał, że analiza dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, dotyczącej zdiagnozowanych u powódki dolegliwości mogła wskazywać na schorzenie ogólnoustrojowe, którego następstwem są stwierdzone u powódki choroby krocza, odbytnicy i inne choroby. Przyczyna schorzenia, której następstwem są stwierdzone u powódki dolegliwości (nawracające stany zapalne) powinna być pogłębiona przez stosowną diagnostykę i leczenie schorzenia zasadniczego, którego następstwem są m.in. stwierdzone stany zapalne. W ocenie biegłego dolegliwości te prawdopodobnie są następstwem choroby ogólnoustrojowej, być może schorzenia autoimmunologicznego lub innego schorzenia, co powinno być wyjaśnione i zdiagnozowane w warunkach szpitalnych.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji przywołał brzmienie art. 430 k.c. i na jego podstawie stwierdził, że ewentualna odpowiedzialność pozwanej placówki polega na zasadzie ryzyka. Wywiódł nadto, że skuteczne dochodzenie roszczenia na tej podstawie prawnej wymaga wykazania, że: pozwany powierzył wykonanie czynności na własny rachunek osobie podlegającej kierownictwu powierzającego, podwładny dopuścił się zawinionego zachowania niedozwolonego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, wystąpiła szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem podwładnego a szkodą.

W kwestii roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zważył, iż jego podstawę stanowi art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w sytuacji, o której mowa w art. 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że obowiązek naprawienia szkody (krzywdy) powstaje wówczas, gdy błąd medyczny jest zawiniony przez lekarza i jednocześnie spełnione zostaną pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w kodeksie cywilnym. Wina z art. 415 k.c. obejmuje dwa elementy: obiektywny (bezprawność działania)

i subiektywny (podmiotową zarzucalność czynu). Błąd medyczny wypełnia element obiektywny winy - stanowi jeden z przejawów bezprawności jako postępowanie sprzeczne z aktualnie obowiązującymi zasadami wiedzy i nauki medycznej. Jest więc kategorią niezależną od osoby konkretnego lekarza oraz od okoliczności, w których podejmował on czynności z zakresu diagnozy i terapii.

Tymczasem, mając na uwadze brzmienie art. 6 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy schorzeniem i zabiegiem wykonanym w 2013 r.

a zabiegiem wykonanym w 2015 r. i wynikłymi z tego krzywdą i cierpieniem, jakich doznała. Wskazał, iż ustalenie związku przyczynowego między dwoma, odległymi w czasie zabiegami wymagałoby m.in. przedstawienia odpowiedniej dokumentacji medycznej. Powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej dotyczącej jej stanu zdrowia i przebiegu leczenia

w okresie pomiędzy ww. terminami zabiegów, tzn. w okresie między 2013 r. a 2015 r. Przedstawione przez powódkę informacje o nawrocie choroby pochodzą z wywiadów lekarskich przeprowadzonych podczas wizyt, a nie stanowią dokumentów potwierdzających diagnozę lekarską. Powódka nie wykazała, że zabieg usunięcia kanału przetoki w 2015 r. był wykonany

w tym samym miejscu, co zabieg nacięcia i drenażu ropnia krocza okołoodbytniczego, wykonanego w 2013 r. Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, istnieje prawdopodobieństwo, że nawet w tym samym miejscu mogą wystąpić w

pewnym odstępie czasu niezależne od siebie dolegliwości. Sąd Okręgowy stwierdził również, że powódka nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem personelu zatrudnionego u pozwanego, a powstaniem szkody na jej zdrowiu. Oparł się przy tym na przywołanej wyżej opinii biegłego. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, taka szkoda nie wystąpiła.

Wobec nieudowodnienia przez powódkę samej zasady odpowiedzialności pozwanego, Sąd Okręgowy za niecelowe uznał badanie wysokości rozmiarów doznanej przez nią krzywdy.

W związku z powyższym przeprowadzenie dowodów na te okoliczności było - w ocenie Sądu pierwszej instancji - bezprzedmiotowe. Jednocześnie, wobec cofnięcia pozwu i zrzeczenia się roszczenia przez powódkę w zakresie powyżej kwoty 200 000 zł, na podstawie art. 355 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w niniejszej sprawie ponad kwotę 200 000 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając obowiązkiem ich poniesienia przegrywającą sprawę powódkę, a ich szczegółowe wyliczenie w oparciu o treść art.108 § 1 k.p.c., pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punkcie pierwszym oddalającym powództwo co do kwoty 50 000 zł, a także w punkcie trzecim. We wniesionej apelacji skarżąca podniosła zarzut:

1. naruszenia przepisów postępowania, co miało bezpośredni i istotny wpływ na rozstrzygnięcie, polegające na uchybieniu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez poczynienie w niniejszej sprawie ustaleń w oparciu o opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, w sytuacji gdy biegły tej specjalności nie jest właściwym do oceny przebiegu leczenia schorzenia powódki, nadto sporządzona przez biegłego opinia jest lakoniczna, niepełna, niejasna, a oparcie przez Sąd na wnioskach płynących z tejsze opinii w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w całości,

2. naruszenie przepisów postępowania, a konkretnie art. 217 § 1, 2, 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. co miało bezpośredni i istotny wpływ na rozstrzygnięcie, poprzez zaniechanie przez Sąd podjęcia decyzji procesowej co do wniosku dowodowego złożonego przez powódkę w piśmie z dnia 24 stycznia 2018 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chirurga proktologa, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania przeprowadzenia w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego o specjalności właściwej do schorzenia powódki,

3. naruszenie przepisów postępowania, a konkretnie art. 210 § 2¹ k.p.c. co miało bezpośredni i istotny wpływ na rozstrzygnięcie, poprzez zaniechanie przez Sąd pouczenia powódki występującej w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika o wskazanych w tym paragrafie przepisach określających podejmowanie przez strony czynności procesowych oraz o skutkach zaniedbań w ich podjęciu, co doprowadziło do naruszenia uprawnień procesowych powódki jako strony postępowania,

4. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami procesu w całości, w sytuacji, w której ze względu na charakter dochodzonego roszczenia, sytuację majątkową powódki oraz okoliczność, że powódka występowała w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, zasada słuszności winna być zastosowana.

Mając wzgląd na powyższe zarzuty, powódka wniosła o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i o pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu instancji odwoławczej, w tym kosztach zastępstwa procesowego, o których zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki również wniosła.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona i podlegała oddaleniu, aczkolwiek części argumentów skarżącej nie sposób odmówić racji.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

W niniejszej sprawie powódka podniosła jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego- wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej, brak decyzji co do wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga proktologa, a także nieudzielenia powódce pouczeń w trybie art. 210 § 2¹ k.p.c. W uzasadnieniu apelacji powódka wskazuje także na nieprzesłuchanie przez Sąd pierwszej instancji świadka D. S., co do którego powódka cofnęła wniosek dowodowy, twierdząc, że była przekonana, że nie ma podstaw do jego ponownego wzywania.

Wśród tych zarzutów trafnie powódka podnosi brak pouczeń w trybie wskazanego przepisu oraz brak decyzji procesowej w zakresie wniosku o biegłego. Pomimo tych uchybień, nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do braku pouczeń podnieść należy, że zgodnie z przepisem art. 210 § 2¹ k.p.c. sąd poucza stronę występującą w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa o treści przepisów art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c. Przepis ten nakłada na sąd obowiązek pouczenia strony występującej bez profesjonalnego pełnomocnika o wskazanych przepisach określających podejmowanie przez strony czynności procesowych oraz o skutkach zaniedbań w ich podjęciu. Fakt ich dokonania przez Sąd powinien być odnotowany w protokole stosownie do przepisu art. 157 § 1¹ k.p.c. Nie ulega kwestii, że z akt sprawy nie wynika, że tego typu pouczeń powódce udzielono. Skutkiem braku udzielenia stronie wskazanych pouczeń jest wyłączenie w stosunku do niej negatywnych konsekwencji niewypełnienia przesłanek tych przepisów. Chodzi jednak jedynie o te konsekwencje wynikające z przepisów, które miały być przedmiotem pouczenia, nie zaś negatywnych konsekwencji sposobu prowadzenia sprawy czy podejmowania wadliwych decyzji w zakresie postępowania dowodowego.

Wobec powyższego należy zatem przyjąć, że brak pouczenia o treści art. 162 k.p.c. powoduje, że strona nie traci prawa powoływania się na uchybienie przepisom postępowania, choćby nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu we właściwym czasie. Brak pouczenia o treści art. 217 § 2 lub 3 k.p.c. skutkuje tym, że sąd nie może na podstawie tych przepisów pominąć spóźnionych twierdzeń lub dowodów albo twierdzeń i dowodów powoływanych jedynie dla zwłoki lub w sytuacji, w której okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Brak pouczenia o treści art. 230 k.p.c. prowadzi do tego, że Sąd nie może uznać faktów niezaprzeczonych za przyznane. Natomiast brak pouczenia o treści przepisu art. 229 k.p.c. nie zmienia tego, że fakty przyznane nie wymagają dowodu. Brak pouczenia o treści art. 207 k.p.c. nie oznacza z kolei, iż strona może składać dalsze pisma przygotowawcze bez postanowienia Sądu i że nie podlegają one zwrotowi, gdy zostaną złożone, mimo braku takiego postanowienia albo po upływie terminu do ich złożenia. Brak zaś pouczenia o art. 217 § 1 k.p.c. powoduje tyle, że strona ma uprawnienie do powoływania okoliczności faktycznych i dowodów do zamknięcia rozprawy.

Powódka, biorąc pod uwagę zarzuty sformułowane w apelacji, nie konkretyzuje jak brak pouczenia o treści w/w przepisów wpłynął na naruszenie jej praw. W tej sprawie nie doszło do takiej sytuacji procesowej, aby powódce zwrócono pismo, w wyroku brak jest nawiązań do art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W grę może zatem wchodzić naruszenie art. 162 k.p.c. i art. 217 k.p.c.

W apelacji powódka powołuje się na uchybienie przepisom postępowania, pomimo braku wcześniejszych zastrzeżeń do protokołu i niezwrócenia uwagi na uchybienia sądowi orzekającemu, oraz jest to przedmiotem orzekania w postępowaniu odwoławczym, w czym przejawia się właśnie brak negatywnych konsekwencji dla powódki wobec braku pouczenia o treści art. 162 k.p.c.

Z kolei w odniesieniu do naruszenia art. 217 § 1, 2, 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. podkreślić należy, że powódka zgłaszała twierdzenia i dowody, które nie zostały uznane za spóźnione. Nieprzesłuchanie świadka D. S. nie było wynikiem uznania tego wniosku za spóźniony, lecz wynikiem jego cofnięcia przez stronę powodową. W tym miejscu wskazać trzeba, że na sądzie orzekającym w świetle art. 210 § 2¹ k.p.c. nie spoczywa obowiązek wyjaśniania stronie istoty i sposobu składania twierdzeń i wniosków dowodowych, przyczyn ich ewentualnego cofnięcia. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Zasada prawdy materialnej nie może przekreślać kontradykcyjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 kwietnia 2013 r., III AUa 1468/12, LEX nr 1311941). Odpowiada to zasadzie, że obowiązek dowodzenia obciąża strony, a nie sąd, który nie ma powinności ani uzupełniania materiału dowodowego, ani też wyjaśniania z urzędu istotnych okoliczności sprawy i zarządzania w tym celu przeprowadzenia dochodzeń. Zasadniczo pouczenia udzielane przez sąd winny się ograniczać do czynności procesowych (np. terminu składania pism, sposobu i terminu składania środków zaskarżenia), nie zaś sposobu prowadzenia sprawy. Aktywność informacyjna sądu (art. 5 k.p.c.) nie stanowi zasady procesu cywilnego, odmiennie od zasady kontradykcyjności. Wskazany przepis art. 5 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku udzielania stronie występującej bez adwokata (radcy prawnego) niezbędnych pouczeń co do poszczególnych czynności procesowych, lecz przyznaje uprawnienie do udzielania takich pouczeń w razie uzasadnionej potrzeby.

Gdy chodzi o brak decyzji w odniesieniu do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chirurga proktologa, to zasadniczo sąd ma obowiązek wydania postanowienia dowodowego o treści pozytywnej. Natomiast strona we wniosku o przeprowadzenie dowodu strona jest zobowiązana oznaczyć dowód umożliwiający jego przeprowadzenie i wyszczególnić fakty, które

mają zostać wykazane tym dowodem (art. 235¹ k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że wniosek sformułowany przez powódkę nie spełniał tych kryteriów, bowiem w ponowionym wniosku (uprzedni został cofnięty) nie zostały wskazane okoliczności, które dowodem z opinii biegłego chirurga proktologa powódka zamierzała wykazać. Należy wobec tego ocenić, że wniosek ten zasadnie został pominięty przez Sąd pierwszej instancji, a jedyne uchybienie, które nie przekłada się na treść rozstrzygnięcia, to brak stosownego postanowienia o jego pominięciu. Jego brak nie zamknął jednak powódce możliwości konstruowania zarzutów w tym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo, że niektóre twierdzenia powódki co do uchybień procesowych były słuszne, to jednak powódka nie wykazała, aby przełożyły się one na treść rozstrzygnięcia. Zarzuty powyższe nie były więc skuteczne.

Podkreślić także trzeba, że pomimo wskazania na uchybienia związane z przeprowadzonym postępowaniem dowodowym i pominięciem dowodu z opinii biegłego chirurga proktologa, powódka, obecnie już reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła wniosków dowodowych w postępowaniu odwoławczym, zaś sąd odwoławczy jako sąd merytoryczny ma uprawnienie do uzupełnienia postępowania dowodowego, o ile strona zgłosi i racjonalnie uzasadni zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym dowody.

Chybiony był zarzut związany z oceną dowodu z opinii biegłego medycyny sądowej.

Zwrócić trzeba uwagę, że powódka w pozwie zażądała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego bez wskazania specjalności, również bez skonkretyzowania tezy dowodowej dla biegłego, podając jedynie podstawę faktyczną roszczenia, a po wyjaśnieniach powódki, Sąd pierwszej instancji podjął decyzję tak w zakresie specjalności, jak tezy dowodowej. Takie uprawnienie sądu wynika z art. 278 k.p.c. Brak jest także podstaw do stwierdzenia, że teza dowodowa zadana biegłemu przez Sąd pierwszej instancji była nieprawidłowa, jakkolwiek była ona dość chaotycznie sformułowana, jednak była zrozumiała. Wszak powódka w podstawie faktycznej roszczeń wobec pozwanego wskazała błąd diagnostyczny i wadliwe leczenie w lipcu 2013 r., twierdząc, że zamiast rozpoznania ropnia okołodbytniczego rozpoznano ropień krocza, co w konsekwencji naraziło powódkę na cierpienia do czasu zabiegu w 2015 r. Zasadnie zatem postawiono biegłemu pytanie o prawidłowość leczenia powódki w pozwanym szpitalu oraz o związek między zabiegami w 2013 i 2015 r. Biegły w oparciu o obszerny materiał dowodowy z dokumentacji medycznej odpowiedział na zadane pytania w sposób jednoznaczny. Wobec niezadowolenia powódki z treści opinii, biegły złożył opinię uzupełniającą ustną na rozprawie odpowiadając na pytania przede wszystkim powódki, a następnie uzupełnił opinię na piśmie, wykazując swoje osiągnięcia i doświadczenie zawodowe, skoro powódka również kwestionowała kompetencje biegłego, a także wskazał, w kierunku jakiego schorzenia powódka winna być diagnozowana.

Nieuzasadnione są także wątpliwości powódki w zakresie specjalności biegłego, bowiem medycyna sądowa to niezwykle rozwinięta gałąź medycyny, która swoją wiedzę czerpie z dziedzin o różnych specjalnościach z zakresu szeroko pojętych nauk medycznych oraz przyrody i biologii. Do zakresu zadań lekarza medycyny sądowej, oprócz powszechnie znanych, jak orzekanie o przyczynach zgonu i okolicznościach śmierci czy identyfikacja szczątków ludzkich, należy także opiniowanie w procesach karnych i cywilnych w sprawach dotyczących błędów medycznych, a do takich niewątpliwie zaliczyć trzeba ewentualny błąd diagnostyczny i nieprawidłowy proces leczenia, na co wskazywała powódka w podstawie faktycznej roszczenia.

Sama zaś ocena dowodu z opinii biegłego G. była prawidłowa. Jej treść była roztrząsana przez strony i Sąd Okręgowy na rozprawie. Swoboda oceny dowodu z opinii biegłego jest ograniczona specyfiką tego dowodu, gdyż obejmuje analizę logiczności i poprawności wniosków bez wkraczania w sferę wiadomości specjalnych.

Przypomnieć trzeba, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, SIP LEX nr 52753 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, SIP LEX nr 180925). Zarzuty naruszenia wskazanego wyżej przepisu służą podważeniu ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, które są czynione przez sąd, nie zaś przez biegłego. Apelacja nie zawiera tego typu zarzutów, zaś podważanie opinii biegłego poprzez powoływanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może być skuteczna z tego powodu, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Skoro w oparciu o wnioski płynące z opinii biegłego Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, to skarżąca winna wzruszać te ustalenia, nie zaś kwestionować samą opinię. Zresztą bez wskazania, jakie kryteria oceny dowodów zostały naruszone. Opinia biegłego podlega oczywiście, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, SIP LEX nr 46096). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Gdy więc Sąd zleca biegłemu wydanie opinii musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej

dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom powódki formułowanym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym biegły posiadał konieczny dla wydania miarodajnej opinii w niniejszej sprawie zakres wiadomości specjalnych. Wobec stanowiska powódki biegły złożył dokumenty potwierdzające jego przygotowanie zawodowe oraz materiały potwierdzające fachowość i uznanie w swej dziedzinie. Powyższe dawało podstawę do oceny, że sporządzona opinia jest fachowa. Wywód opinii jest logiczny, stanowczy i zgodny z zasadami wiedzy powszechnej. W swojej opinii biegły odpowiedział na pytania postawione w tezie dowodowej określonej postanowieniem Sądu Okręgowego. Ponadto biegły uzupełnił opinię ustnie, odnosząc się do wszystkich kwestii podnoszonych przez powódkę. Wywody biegłego były przekonujące. W takiej sytuacji, gdy opinia jest jasna i stanowcza oraz została uzupełniona w kontekście zarzutów strony, nie ma podstaw do odmowy jej mocy dowodowej, jak również nie było podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego, dopuszczania dowodów z opinii biegłego innej specjalności, skoro przyczyną tego miałyby być niezadowolenie strony ze stanowiska biegłego.

W konsekwencji skarżąca nie podważyła ustaleń Sądu Okręgowego, w tym szczególnie, że proces leczenia powódki w pozwanym szpitalu był prawidłowy, nie doszło do błędu diagnostycznego oraz że pomiędzy stanem krocza w 2015 r. a zabiegiem wykonanym w lipcu 2013 r. nie zachodzi związek przyczynowy.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne, więc nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

W ustalonym stanie faktycznym, ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy była trafna, bowiem pozwany szpital nie ponosi odpowiedzialności w ustalonych w sprawie okolicznościach. Zastosowanie prawa materialnego oraz wykładnia przytoczonych przepisów, badane przez sąd odwoławczy także z urzędu, więc nawet bez zarzutów strony skarżącej, nie nasuwa wątpliwości.

Z tych wszystkich przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powódki została oddalona, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zważywszy na to, że powódka jest stroną przegrywającą sprawę w tym postępowaniu w całości.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska